

Sygn. akt VI ACa 1902/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA - Ewa Zalewska (spr.)

Sędzia SA - Grażyna Kramarska

Sędzia SO (del.) - Marian Kociotek

Protokolant: - Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w W.

przeciwko (...) S. A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 września 2015 r., sygn. akt XX GC 1350/13

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1902/15

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 7.10.2013 r. (wpływ bezpośredni vide: data na prezentacie Sądu Okręgowego k. 3) w postępowaniu upominawczym powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej (...)) wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. (poprzednio (...) spółka akcyjna w W., dalej (...)) kwoty 9.411.313,72 zł wraz z odsetkami ustawowymi:

1. od kwoty 102,88 zł od dnia 7 października 2011 roku do dnia zapłaty;
2. od kwoty 480.852,03 zł od dnia 7 lutego 2012 roku do dnia zapłaty;
3. od kwoty 906.905,49 zł od dnia 7 marca 2012 roku do dnia zapłaty;
4. od kwoty 927.839,20 zł od dnia 3 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;
5. od kwoty 870.540,25 zł od dnia 9 maja 2012 roku do dnia zapłaty;

6. od kwoty 892.381,05 zł od dnia 8 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty;
7. od kwoty 966.960,69 zł od dnia 9 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;
8. od kwoty 694.380,76 zł od dnia 9 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;
9. od kwoty 647.891,48 zł od dnia 17 września 2012 roku do dnia zapłaty;
10. od kwoty 582.679,68 zł od dnia 15 października 2012 roku do dnia zapłaty;
11. od kwoty 564.120,25 zł od dnia 2 listopada 2012 roku do dnia zapłaty;
12. od kwoty 658.188,92 zł od dnia 10 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty;
13. od kwoty 565.294,32 zł od dnia 8 lutego 2013 roku do dnia zapłaty;
14. od kwoty 653.176,72 zł od dnia 18 lutego 2013 roku do dnia zapłaty.

Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje roszczenie powódka wskazała, że łączyła ją z pozwaną umowa o połączeniu sieci, zawarta w dniu 25 października 2006 r., która była w późniejszym okresie modyfikowana tak przez same strony, jak i na podstawie decyzji administracyjnych Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej (dalej Prezesa UKE). Przedmiotem umowy były zasady, na podstawie których następowała wymiana ruchu telekomunikacyjnego między sieciami telekomunikacyjnymi obu stron. W ramach tej umowy (...) świadczyła na rzecz (...) m.in. usługę zakańczania we własnej ruchomej publicznej sieci telekomunikacyjnej połączeń głosowych przychodzących z sieci (...) (tzw. usługa (...)). Z tytułu realizacji tej usługi (...) pobierała od (...) opłatę w przeliczeniu na minutę połączenia (tzw. stawkę (...)), która począwszy od wydania przez Prezesa UKE decyzji z dnia 18.12.2008 r. nr (...) jest stawką regulowaną, tj. taką, której wysokość wyznacza Prezes UKE w odpowiednich decyzjach administracyjnych. Powódka wywodziła jednocześnie, że w wyniku wydawanych decyzji przez Prezesa UKE, treść zapisu umowy regulująca wysokość stawki za usługę (...) w łączącej strony umowie ulegała zmianom. Powódka wskazywała w pozwie, że naliczała wynagrodzenie z tytułu zakańczania połączeń głosowych przychodzących z sieci (...) w miesięcznych okresach rozliczeniowych (tj. stawka (...) obowiązująca w danym okresie rozliczeniowym x łączna liczba minut połączeń głosowych przychodzących z sieci (...) w danym miesiącu) i w takich też miesięcznych odstępach wystawiała (...) faktury za wykonane usługi. Powódka wskazała w pozwie, że na tej zasadzie (...) zrealizowała na rzecz (...) usługę (...) m.in. w sierpniu 2011r. oraz w okresie grudzień 2011 r. – grudzień 2012 r. i wystawiła z tego tytułu faktury powołane w pozwie ((...)faktur) i załączone do pozwu jako załączniki.

Strona powodowa podkreśliła w uzasadnieniu pozwu, że fakt zrealizowania przez (...) na rzecz (...) usług (...) w omawianym okresie stanowił pomiędzy stronami okoliczność bezsporną, a strony pozostają w sporze jedynie co do wysokości stawki (...) należnej (...) z tytułu realizacji tych usług, a w konsekwencji do sumarycznej kwoty wynagrodzenia należnego (...) za sierpień 2011 r. oraz grudzień 2011 r. – grudzień 2012 r. Strona pozwana dokonywała bowiem wycień należnych (...) kwot z tytułu świadczonych usług we własnym zakresie, co doprowadzało do sytuacji, że powódka nie otrzymywała pełnych należności z tytułu wystawionych faktur. W ocenie (...) stawka (...), którą winna zgodnie z wolą regulatora pobierać od (...) na przestrzeni od 1 lipca 2011 r. do 31 grudnia 2012 r. powinna wynosić :

- dla okresu od 1 lipca 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. - 27,208 gr/min (15,20 gr/min x 179%),
- dla okresu od 1 stycznia 2012 r. do 30 czerwca 2012 r. – 24,776 gr/min (15,20 gr/min x 163%),
- dla okresu od 1 lipca 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. - 17,9781 gr/min (12,23 gr/min x 147%).

Powódka wywodziła, że z kolei (...), po kilkukrotnych zmianach swojego stanowiska, wyraziła ostatecznie pogląd, że wysokość stawki (...) za cały sporny okres powinna kształtować się w powyższych okresach odpowiednio: 17,2914 gr/min (9,66 gr/min x 179%), 15,7458 gr/min (9,66gr/min x 163%), i 11,76 gr/min (8,00 gr/min x 147%).

Jak przy tym argumentowała powódka, zaległość ta stanowi przedmiot sporu między stronami w niniejszej sprawie. Jednocześnie powódka argumentowała, że wskutek fiaska postępowania reklamacyjnego toczącego się pomiędzy stronami, powódka przesłała pozwanej przesądowe wezwanie do zapłaty. Wobec zaś braku zapłaty pozostałości należności, wynikających z wystawionych przez powódkę faktur VAT, powódka wystąpiła z powództwem o zapłatę.

W uzasadnieniu pozwu zostało szczegółowo omówione stanowisko i argumentacja obu stron w powyższym zakresie prezentowane przed wniesieniem pozwu, na okoliczność czego zostały załączone jako dowody liczne dowody z dokumentów.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 21 października 2013 roku (k. 820 t. V akt) Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanej zapłacić powódce całą dochodzoną pozwem kwotę tj. 9.411.313,72 zł wraz z odsetkami ustawowymi:

1. od kwoty 102,88 zł od dnia 7 października 2011 roku do dnia zapłaty;
2. od kwoty 480.852,03 zł od dnia 7 lutego 2012 roku do dnia zapłaty;
3. od kwoty 906.905,49 zł od dnia 7 marca 2012 roku do dnia zapłaty;
4. od kwoty 927.839,20 zł od dnia 3 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;
5. od kwoty 870.540,25 zł od dnia 9 maja 2012 roku do dnia zapłaty;
6. od kwoty 892.381,05 zł od dnia 8 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty;
7. od kwoty 966.960,69 zł od dnia 9 lipca 2012 roku do dnia zapłaty;
8. od kwoty 694.380,76 zł od dnia 9 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty;
9. od kwoty 647.891,48 zł od dnia 17 września 2012 roku do dnia zapłaty;
10. od kwoty 582.679,68 zł od dnia 15 października 2012 roku do dnia zapłaty;
11. od kwoty 564.120,25 zł od dnia 2 listopada 2012 roku do dnia zapłaty;
12. od kwoty 658.188,92 zł od dnia 10 grudnia 2012 roku do dnia zapłaty;
13. od kwoty 565.294,32 zł od dnia 8 lutego 2013 roku do dnia zapłaty;
14. od kwoty 653.176,72 zł od dnia 18 lutego 2013 roku do dnia zapłaty

oraz kwotę 32.217 zł tytułem kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniósł w tymże terminie sprzeciw.

Pozwana (...) S.A. w W. (dalej (...)), wniosła sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. Pozwana domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana wskazała, że powódka w sposób niedopuszczalny forsuje stanowisko co do interpretacji treści umowy łączącej strony odnośnie wysokości opłat za zakańczanie połączeń sieciowych zmienionych decyzjami Prezesa UKE. Pozwana przyznała m. in., że pozostaje w sporze z powódką dotyczącym

wysokości wynagrodzenia za usługę zakańczania połączeń w publicznej ruchomej sieci telefonicznej (...) świadczoną na podstawie umowy.

Wskazała, że według niej, wysokość stawek (...) w przedziale czasowym od 1 lipca 2011 r. do 31 grudnia 2012 r., nie powinna być wyliczona na podstawie wysokości średniej stawek za usługę zakończenia sieci, tak jak to czyniła strona powodowa, bowiem brak jest ustaleń umownych w tym zakresie. Pozwana wywodziła, że podstawa do naliczania stawki za usługę wynika z treści art. 5 ust. 2 (...) umowy łączącej strony, którego brzmienie było modyfikowane przez Prezesa UKE.

Pismem procesowym z dnia 28 kwietnia 2014 roku (k. 1038), które zostało wniesione do Sądu Okręgowego w dniu 5 maja 2014 r. (vide data wynikająca z prezentaty sądu - wpływ bezpośredni) powód rozszerzył żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz oprócz kwoty 9.411.313,72 zł dodatkowo kwoty 3.324.010,72 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lutego 2014 roku do dnia zapłaty. Pismo to zostało złożone m.in. z załącznikiem nr (...) w postaci dowodu wysłania tego pisma listem poleconym do pełnomocnika strony pozwanej (k. 1164) tj. I. R. z datą nadania 30.04.2014 r.).

Powódka argumentowała, że za miesiące październik – grudzień 2011 roku (...) wystawiła i doręczyła pozwanej faktury, opiewające na należne jej za ten okres wynagrodzenie, przy czym przedmiotowe faktury zostały przez pozwaną uregulowane jedynie w części. Do zapłaty pozostała również kwota 3.324.010,72 zł, która to kwota została potrącona przez powódkę na mocy art. 498 k.c. Powódka wskazała przy tym, że wyrokiem z dnia 18 listopada 2013 r. sygn. akt XX GC 574/12 Sąd Okręgowy uznał powyższe potrącenie za nieskuteczne i tym samym zasądził ww. kwotę od powódki. Wyrok się uprawomocnił, a w dniu 3 lutego 2014 r. i powódka (...) sp. z o.o. uściła ją na rzecz pozwanej. Tym samym powódka wywodziła, iż zaszła potrzeba rozszerzenia powództwa o ww. kwotę. Brak jest w aktach dowodu na okoliczność daty doręczenia pełnomocnikowi strony pozwanej tego pisma.

W odpowiedzi na pismo strony powodowej z dnia 28 kwietnia 2014 r., zawierające rozszerzenie powództwa pełnomocnik strony pozwanej ustosunkował się pismem z dnia 1 lipca 2014 r. (k. 1166) oznaczonym jako „Odpowiedź na rozszerzenie powództwa” i wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu argumentował, że z chwilą otrzymania ww. pisma powódki otworzyła się dla pozwanej droga do wniesienia odpowiedzi na pozew bez konieczności wnioskowania do Sądu o zezwolenie na złożenie pisma w trybie art. 207 k.p.c. Argumentował, że w sytuacji, gdy Sąd nie zakreślił pozwanej terminu na wniesienie odpowiedzi na rozszerzone powództwo, aż do chwili pierwszego posiedzenia wyznaczonego na rozprawę pozwana jest uprawiona do wniesienia odpowiedzi na pozew.

Pismem z dnia 9 kwietnia 2015 r. (k. 1187), które wpłynęło do Sądu wpływem bezpośrednim w dniu 13 kwietnia 2015 r., strona powodowa ponownie rozszerzyła powództwo o kolejną kwotę 1.528.058,54 zł, stanowiącą sumę skapitalizowanych odsetek od dochodzonych należności za okres przed dniem wytoczenia powództwa tj. wniosła o zasądzenie kwoty 14.263.382,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.864786,92 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia płatności oraz od kwoty 3.398.596,06 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia płatności, wskazując błędnie, że pierwsze rozszerzenie powództwa miało miejsce w dniu 8 kwietnia 2014 r. (tymczasem miało to miejsce w dniu 28 kwietnia 2014 r. k.1038). Pismo to zawiera w swej treści dowód doręczenia odpisu tego pisma stronie pozwanej w postaci prezentaty (...) SA z datą 13 kwietnia 2015 r.).

Wyrokiem z dnia 24 września 2015 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym sentencji oddalił powództwo; zaś w punkcie drugim sentencji zasądził od powoda (...) Sp. z o.o. w W. na rzecz pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: (...)) prowadzi działalność w zakresie usług telekomunikacyjnych i jest wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...). Pozwana (...) spółka akcyjna w W. (poprzednio (...) spółka akcyjna w W., dalej: (...)) także prowadzi działalność

gospodarczą w zakresie telekomunikacji i jest wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...).

W dniu 25 października 2006 r. pomiędzy stronami doszło do podpisania umowy o połączeniu sieci, w oparciu o którą przesyłany jest ruch telekomunikacyjny między (...), a (...). Przedmiotem zawartej umowy było określenie warunków współpracy między stronami w zakresie połączenia własnych sieci na potrzeby realizacji usług telekomunikacyjnych, w tym również określenie warunków, na jakich pomiędzy stronami będzie dochodzić do rozliczeń (art. 2 umowy). Zakres wzajemnie świadczonych usług został przez strony określony w (...) przedmiotowej umowie (art. 3 ust. 1 umowy). Zgodnie z (...) umowy połączenia sieci, strony świadczyły sobie wzajemnie m. in. szeroki wachlarz usług, w tym usługi w postaci zakończenia połączeń ((...) umowy art. 2 i 3).

Umowa połączenia sieci zawierała także (...), na podstawie której strony określiły podstawę ustalania opłat z tytułu świadczonych sobie usług ((...) umowy art. 1). Rozliczenia stron za ruch międzysieciowy miały odbywać się na podstawie faktur VAT po wymianie miesięcznych raportów o ruchu międzysieciowym, zawierającym niezbędne dane do wystawienia faktur za dany okres rozliczeniowy ((...) umowy art. 1 ust. 5). Termin płatności wystawionych faktur Vat wynosił 14 dni od daty wystawienia faktury ((...) umowy art. 1 ust. 5 ppkt 5). W przypadku opóźnienia w realizacji płatności faktury, po uprzednim otrzymaniu wezwania do zapłaty naliczane miały być odsetki ustawowe ((...) umowy art. 1 ust. 5 ppkt 7). Strony przewidziały również możliwość dokonania potrącenia, ale tylko w zakresie roszczeń bezspornych ((...) umowy art. 1 ust. 5 ppkt 10). W przypadku sporu między stronami co do płatności faktur VAT, strony winny go rozstrzygnąć w ramach postępowania reklamacyjnego, a w przypadku braku porozumienia w trybie postępowania przed sądem ((...) umowy art. 1 ust. 6 ppkt 4).

Dalej w (...) umowy określone zostały szczegółowo wysokości opłat z tytułu świadczenia poszczególnych rodzaju usług, w tym wysokość opłat należnych powodowi za ruch międzysieciowy ((...) umowy art. 5). Zgodnie z tą częścią umowy do opłat należnych (...) strony przewidziały odmienne okresy taryfikacyjne w zależności od godziny oraz tego, czy ruch międzysieciowy miał miejsce w dzień roboczy, czy też w sobotę, niedzielę lub inny dzień ustawowo wolny od pracy ((...) umowy art. 5 ust. 1). Na tej podstawie ustalono, że w okresie taryfikacyjnym (...) opłata za minutę połączenia wynosić będzie 0,65 zł, w okresie (...) 0,48 zł, a w okresie (...) 0,40 zł ((...) umowy art. 5 ust. 3).

W dniu 25 października 2006 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy o połączeniu sieci. Na mocy aneksu zmianie uległ art. 5 (...) umowy w ten sposób, że w art. 5 ust. 2 skreślono słowa „i ust. 4” (§1 aneksu). Zmianie uległ również art. 5 ust. 4 (...) umowy w ten sposób, że tranzytowanie ruchu z sieci ruchomej (...) oraz (...) uzależniono od pisemnej zgody powoda (§1 aneksu).

W dniu 31 października 2008 r. wydana została przez Prezesa UKE decyzja nr (...), na mocy której zmianie uległy niektóre postanowienia umowy o połączeniu sieci z dnia 25 października 2007 r., m. in. w zakresie (...) i (...) umowy.

W dniu 18 grudnia 2008 r. Prezes UKE wydał decyzję nr (...), na mocy której powód został uznany za przedsiębiorcę zajmującego znaczącą pozycję na rynku telekomunikacyjnym, czego konsekwencją było nałożenie na powoda obowiązków regulacyjnych w celu świadczenia innym przedsiębiorcom telekomunikacyjnym usług zakończenia połączeń głosowych w ruchomej publicznej sieci telefonicznej.

Aneksem z dnia 27 maja 2009 r. strony dokonały zmian w umowie w zakresie (...) dotyczącym długości rozliczeń łączy uruchamianych w trybie (...).

W dniu 26 czerwca 2009 r. wydana została przez Prezesa UKE decyzja nr (...), na mocy której zmianie uległo postanowienie umowy, zawarte w art. 5 (...). Wskutek wydanej decyzji zmianie uległy m. in. okresy taryfikacyjne oraz wysokość średniej opłaty ustalonej przez Prezesa UKE z tytułu świadczenia usług zakończenia połączeń (pkt I ust. 2 lit. d-m decyzji). Strony następnie ponownie dokonały zmian w umowie, podpisując w dniu 25 sierpnia 2009 r. aneks nr (...) do umowy, zmieniający m. in. postanowienia umowy w zakresie (...) i (...).

W dniu 25 listopada 2009 r. wydana została przez Prezesa UKE decyzja nr (...), na mocy której zmianie uległy niektóre postanowienia umowy, zawarte w art. 5 (...), m. in. w zakresie wysokości opłat za uruchomienie połączenia Sieci Stron w Trybie (...).

Aneks nr (...) z dnia 9 grudnia 2009 r. do umowy strony dokonały zmian postanowień umownych w zakresie (...) oraz (...), tj. co do art. 4 umowy odnośnie zasad rozliczania za ruch międzysieciowy.

W dniu 15 grudnia 2009 r. wydana została przez Prezesa UKE decyzja nr (...), na mocy której zmianie uległo postanowienie umowy z dnia 25 października 2006 r., zawarte w art. 5 (...). Wskutek wydanej decyzji doszło do zmian m. in. okresu taryfikacyjnego, a w szczególności do zmiany wysokości opłaty (...) należnej powodowi za świadczone przez (...) na rzecz (...) usługi zakończenia połączeń (usługi (...)), której wysokość od chwili wydania decyzji przez Prezesa UKE odpowiadała wysokości średniej opłaty ustalonej przez Prezesa (...) z tytułu świadczenia usług zakańczania połączeń w sieci ruchomej (...), (...) i (...) - w decyzjach wydawanych na podstawie art. 40 ust. 4 Pt bez konieczności aneksowania umowy (pkt I ust. 1 lit. a-j decyzji). Dodatkowo na mocy powołanej decyzji został do art. 5 (...) umowy dodany ust. 2, zgodnie z którym od 16 grudnia 2009 r. przestaje obowiązywać wysokość opłat, o których mowa w literach a-c niniejszej decyzji (pkt I ust. 2 decyzji). Na mocy decyzji Prezesa UKE określono jednocześnie, że w przypadku jakiegokolwiek opłaty odnoszącej się do opłat wskazanych w literach a-c, postanowienia te należy odnosić wyłącznie do odpowiednich opłat określonych w ust. 2 (pkt I ust. 2 decyzji).

W dniu 11 i 25 maja 2011 r. oraz 29 czerwca 2011 r. Prezes UKE na podstawie art. 43a ust. 3 i 4 w zw. z art. 43a ust. 1 Pt wydał decyzje o nr (...), (...) i (...), na mocy których dokonane zostały zmiany w zakresie wysokości stawki opłat (...) z tytułu świadczenia usług (...) w sieci ruchomej (...), (...) i (...), zgodnie z którymi w okresie od 1 lipca 2011 r. do 30 czerwca 2012 r. wysokość przedmiotowej opłaty wynosiła 0,1520/min, natomiast od lipca 2012 r. wysokość opłaty wynosi 0,1223/min.

W dniu 30 czerwca 2011 r. wydana została przez Prezesa UKE decyzja nr (...), na mocy której zatwierdzono w stosunku do powódki warunki regulacyjne na rynku telekomunikacyjnym, zgodnie z którymi stawki opłat (...) należnych powodowi za świadczone usługi (...) w okresie od 1 lipca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. wynosiły 0,1520 x 179%, od 1 stycznia 2012 r. do 30 czerwca 2012 r. wynosiły 0,1520 x 163%, a od lipca 2012 r. do 31 grudnia 2012 r. wynosiły 0,1223 x 147%.

W ramach zawartej umowy połączenia sieci zmienionej w zakresie postanowień dotyczących rozliczeń stron wskutek wydanych przez Prezesa UKE decyzji dotyczących wysokości opłat (...) z tytułu świadczenia usług zakończenia połączeń (usług (...)), z uwzględnieniem stawek opłat (...) wskazanych w decyzji Prezesa UKE z dnia 30 czerwca 2011 r., powódka wystawiała w okresie od lipca 2011 r. do stycznia 2013 r. na rzecz pozwanej faktury VAT tytułem wynagrodzenia za ruch międzysieciowy, do których załączono także faktury korygujące. Początkowo w okresie lipiec – sierpień 2011 r. pozwana regulowała na rzecz powódki opłaty z tytułu usług (...), wyliczone na podstawie stawki (...) obowiązującej w wysokości 0,1520 (15,20 gr/min) x 179%, tj. ustalonej na mocy decyzji Prezesa UKE z dnia 30 czerwca 2011 r. Jednak w późniejszym okresie, tj. począwszy od września 2011 r., (...) zaczęła kwestionować podstawę naliczania przez powódkę opłat (...) w oparciu o stawki wskazane w decyzji Prezesa UKE z dnia 30 czerwca 2011 r., wskazując, że rozliczenia powinny następować w oparciu o nominalną stawkę 9,66 gr/min lub w oparciu o stawkę asymetryczną, zgodnie z odpowiednim dla danego półrocza współczynnikiem asymetrii, czyli od kwoty 9,66 gr lub 8,00 gr.

W międzyczasie w odpowiedzi na wniosek (...) Prezes UKE w dniu 25 listopada 2011 r. wydał decyzję nr (...) w przedmiocie odmowy wydania decyzji zmieniającej umowę o połączenie sieci łączącą strony, w zakresie należnych (...) opłat za ruch międzysieciowy.

W odpowiedzi na wystawione przez powódkę faktury VAT (...) wystąpiła z reklamacjami faktur VAT wystawianych przez powódkę, wskazując na błędne naliczenie ich wartości w oparciu o stawki opłat (...) ustalonych decyzją Prezesa UKE z dnia 30 czerwca 2011 r. W dniu 9 stycznia 2012 r. powódka w odpowiedzi na zgłoszenie reklamacyjne

strony pozwanej co do wysokości wystawionych przez powódkę faktur VAT oraz faktur korygujących odmówiła uwzględnienia zgłoszonych reklamacji.

Między stronami pojawił się spór co do tego, w jaki sposób interpretować treść decyzji Prezesa UKE z dnia 15 grudnia 2009 r. o nr (...), w zakresie w którym zmienia ona postanowienia łączącej strony umowy w (...).

Efektom braku porozumienia w tej kwestii było zwrócenie się przez powódkę do Urzędu Komunikacji Elektronicznej w celu wyjaśnienia wątpliwości co do treści decyzji określającej wysokość stawek (...) należnych (...), co do którego Prezes UKE odmówił złożenia wyjaśnień wskazując, iż treść decyzji nie budzi wątpliwości interpretacyjnych.

Pomimo wielokrotnych wezwań do uiszczenia należności z tytułu wystawionych przez powódkę faktur, pozwana w dalszym ciągu uchylała się od dokonania zapłaty na rzecz powódki.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy, stanowiący podstawę dokonania powyższych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, nie był kwestionowany przez strony. Dokonując oceny zebranych w niniejszej sprawie dowodów Sąd pierwszej instancji wskazał jednocześnie, że oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika powoda, złożony na rozprawie w dniu 03 września 2015 r., o zwrócenie się do Prezesa UKE oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w części, która nie pokrywała się w żaden sposób z tezą dowodową. Zdaniem Sądu pierwszej instancji wniosek ten należało uznać za spóźniony, mając na uwadze okoliczności zaistniałego pomiędzy stronami sporu. Sąd Okręgowy zważył, iż ustalony stan faktyczny wykazał, że pomiędzy stronami od dłuższego czasu trwa spór co do sposobu interpretacji wydanych przez Prezesa UKE decyzji, mających istotne znaczenie dla sposobu naliczania należnych stronie powodowej opłat za świadczenie usługi (...). W związku z tym zdaniem Sądu pierwszej instancji powódka powinna była z takim wnioskiem wystąpić wcześniej, tj. już na etapie składania pozwu lub sprzeciwu od nakazu zapłaty. Tymczasem strony tego wniosku nie zgłosiły w początkowej fazie postępowania, pomimo tego, iż doskonale znały swoje stanowiska w tym zakresie. Sąd pierwszej instancji miał również na uwadze, iż niewłaściwym byłoby zwracanie się do Prezesa UKE o podanie informacji, które w konsekwencji stanowią przedmiot niniejszego postępowania, a więc poddanie sprawy pod rozstrzygnięcie Prezesa UKE, o ile nie uchyliłby się od odpowiedzi. Sąd Okręgowy zaznaczył jednocześnie, iż jakkolwiek powódka na rozprawie w dniu 1 czerwca 2015 r. złożyła znacznie bardziej rozbudowany od pierwotnego wniosek o dowód z opinii biegłego, to jednak Sąd pierwszej instancji w części uznał ten wniosek za spóźniony z przyczyn podanych powyżej. Odnosząc się natomiast do wniosku dowodowego w zakresie ustalenia okoliczności w oparciu o ciężące na powódce obowiązki regulacyjne i prawidłowej stawki z tytułu usługi (...), to – jak zaznaczył Sąd pierwszej instancji - rozstrzygnięcie co do tych okoliczności musiało zostać podjęte przez Sąd, bądź też musiały one zostać w inny sposób udowodnione przez stronę, a nie w ramach dowodu z opinii biegłego sądowego.

Po dokonaniu powyższych ustaleń, przechodząc do oceny merytorycznej powództwa, Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zasługiwało ono na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że strony w dniu 25 października 2006 r. podpisały umowę o połączeniu sieci, która była wielokrotnie zmieniana poprzez aneksy, bądź też decyzje administracyjne, wydawane przez Prezesa UKE. Sąd Okręgowy zważył przy tym, iż umowa łącząca strony reguluje ruch telekomunikacyjny między sieciami (...) i (...) i powódka (...) w ramach umowy świadczy na rzecz pozwanej usługę zakańczania we własnej ruchomej publicznej sieci telekomunikacyjnej połączeń głosowych przychodzących z sieci (...) (usługa (...)). W związku z wykonywaniem tych usług (...) pobiera od pozwanej odpowiednio przeliczoną opłatę (...), ustaloną przez Prezesa UKE w kolejnych decyzjach administracyjnych. Sąd pierwszej instancji podniósł przy tym, iż początek temu dała decyzja Prezesa UKE z dnia 18 grudnia 2008 r., na podstawie której powódka (...) została uznana za przedsiębiorcę telekomunikacyjnego, posiadającego znaczną pozycję rynkową i w związku z tym Prezes UKE nałożył na (...) obowiązki regulacyjne. Sąd Okręgowy wskazał, że potrzeba wydawania kolejnych decyzji regulujących stawki (...) wynikała z konieczności zapewnienia konkurencyjności operatorów telekomunikacyjnych i uniknięcia zagrożenia nadmiernego uprzywilejowania (...).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji okoliczność świadczenia tego rodzaju usług była między stronami bezsporna, a spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do wysokości stawki (...), którą powódka powinna otrzymywać od pozwanej (...), a w konsekwencji do tego, w jakiej wysokości powinny być wystawiane pozwanej przez powódkę miesięczne faktury.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że stawki za usługę zakańczania połączeń w publicznej ruchomej sieci (...) (stawka (...)) zostały wprowadzone do umowy decyzją Prezesa UKE z dnia 15 grudnia 2009 r. Decyzja ta zmieniła art. 5 (...) umowy łączącej strony poprzez dodanie ust. 2, zgodnie z którym stawka (...) miała wynosić odpowiedni wymieniony w decyzji procent średniej opłaty, ustalonej przez Prezesa UKE w decyzjach wydanych na podstawie art. 40 ust. 4 Pt, naliczanych za zakańczanie połączeń sieci ruchomej (...), (...) i (...). Sąd Okręgowy zważył jednocześnie, iż od dnia 1 lipca 2011 r. nie ma w obrocie prawnym decyzji wydawanych na mocy art. 40 ust. 4 Pt dla (...), (...) i (...), a decyzje Prezesa UKE wobec tych operatorów wydawane są na mocy art. 43a Pt.

Sąd pierwszej instancji argumentował przy tym, że zgodnie z powołanym artykułem umowy „w sytuacji zmiany wysokości opłat za zakańczanie połączeń w sieci ruchomej (...), (...) i (...), Strony dokonają odpowiedniej zmiany obowiązujących stawek za zakańczanie połączeń w sieci (...), (...) na podstawie odpowiednich decyzji Prezesa UKE nowych opłat za zakańczanie połączeń w sieci ruchomej (...), (...) i (...), bez konieczności zmiany umowy”.

Sąd Okręgowy zważył, iż zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej, w związku z tym, że od 1 lipca 2011 r. w obrocie prawnym nie pozostają decyzje Prezesa UKE wydawane na mocy art. 40 ust. 4 Pt wobec operatorów (...), (...) i (...) za zakańczanie połączeń sieci ruchomej, natomiast są decyzje Prezesa UKE wydawane wobec tych operatorów na podstawie art. 43a Pt, w których Prezes UKE ustala stawki zakańczania połączeń sieci ruchomej, to wobec brzmienia umowy i cytowanego uregulowania automatycznie w miejsce powołanego w decyzji art. 40 ust. 4 powinny wejść odpowiednie stawki wskazane w decyzjach, wydanych na mocy art. 43a Pt.

Strona pozwana na kanwie niniejszej sprawy – jak zaznaczył Sąd pierwszej instancji – szczególną wagę przywiązywała do wymienionego w treści decyzji z 15 grudnia 2009 r. art. 40 ust. 4 Pt, jako jedynej podstawy prawnej do ustalenia stawek opłaty, uznając, iż cytowany wyżej fragment decyzji odnoszący się do „(...) odpowiednich decyzji Prezesa UKE nowych opłat za zakańczanie sieci (...)” może dotyczyć przypadku pojawienia się nowych decyzji wydawanych na podstawie art. 40 ust. 4 Pt i wówczas nie wymaga to aneksowania umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego różnica stanowisk stron w konsekwencji sprowadzała się zatem do innego rozumienia ustalania stawki, którą winna strona pozwana płacić stronie powodowej. Upraszczając, Sąd Okręgowy wskazał, że według strony powodowej opłaty te powinny stanowić odpowiedni procent wymieniony w decyzji z 15 grudnia 2009 r. średniej opłaty ustalonej przez Prezesa UKE, naliczanej za zakańczanie połączeń w sieci ruchomej (...), (...) i (...), ustalonej w odpowiednich decyzjach to regulujących, z tym zastrzeżeniem, że nie ma znaczenia, czy są one wydawane na podstawie art. 40 ust. 4 Pt. Natomiast strona pozwana uznawała, że z uwagi na wskazanie w decyzji art. 40 ust. 4, jako podstawy wydania decyzji wobec operatorów (...), (...) i (...), od której liczona jest opłata, nie ma możliwości zastąpienia takiej decyzji inną decyzją, w tym wydaną na podstawie art. 43a Pt.

W ocenie Sądu pierwszej instancji to stanowisko strony pozwanej należało ocenić jako niewłaściwe. Sąd Okręgowy wskazał w tym zakresie, że zapis umowy zawartej między stronami o połączeniu sieci w art. 5 ust. 2 (...) został narzucony stronom poprzez wydanie decyzji zgodnie z przepisami prawa, w szczególności prawa telekomunikacyjnego przez Prezesa UKE. W sytuacji zmiany stanu faktycznego, który w konsekwencji wprowadza zmianę rozumienia zapisów decyzji poprzez odpadnięcie podstawy wydawania odpowiednich decyzji na podstawie art. 40 ust. 4 Pt i różnego rozumienia uregulowań decyzji, powstała potrzeba ustalenia wykładni zapisu umowy przez Sąd w związku z wniesionym powództwem.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji rację należało przyznać powodowi, iż w niniejszym stanie faktycznym i prawnym rozstrzygającym nie może być odnoszenie się jedynie do art. 40 ust. 4 Pt, jako wyłącznej podstawy prawnej wydawania decyzji, które następnie miały być brane pod uwagę przy ustalaniu opłat pomiędzy stronami niniejszego sporu. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Okręgowego należało bowiem zwrócić uwagę na to, iż w treści art. 5 ust. 2 (...) umowy

łączącej strony, ustalonej decyzją Prezesa UKE, mowa jest o decyzjach ustalających opłatę naliczaną za zakańczanie połączeń sieci ruchomej (...), (...) i (...). Zapis taki znajduje się w części ustalającej wysokość procentową, jak i w części, w której Prezes UKE określa, w jaki sposób ma być liczona stawka w sytuacji zmiany wysokości opłat za zakańczanie sieci (...), (...) i (...) na podstawie odpowiednich decyzji Prezesa UKE. Sąd pierwszej instancji zważył, iż bezspornym na gruncie niniejszej sprawy była okoliczność, że aktualnie stawki opłat za zakańczanie połączeń w sieci ruchomej (...), (...) i (...) ustalane są decyzjami Prezesa UKE, wydanymi na mocy art. 43a Pt. Zdaniem Sądu Okręgowego należało zatem podzielić stanowisko strony powodowej, że przy zastosowaniu wykładni celowościowej, kluczowe znaczenie ma rodzaj decyzji i ich adresaci, a nie wyłącznie podstawa prawna ich wydania, tak jak wywodził pozwany. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji przyjął, iż podstawą wyliczeń opłaty, którą winna ponosić pozwana, powinno być odpowiednie przeliczenie średniej opłaty ustalonej przez Prezesa UKE w decyzjach dla (...), (...) i (...), ustalających wysokość opłat za zakańczanie połączeń w sieci ruchomej.

Sąd pierwszej instancji zwrócił przy tym uwagę, iż art. 40 ust. 4 Pt nie został wykreślony z ustawy Prawo Telekomunikacyjne, ale nowelizacja ustawy Pt z 2010 roku wprowadziła możliwość wydania przez Prezesa UKE decyzji dotyczących obowiązków regulacyjnych operatorów na mocy art. 43a, który jest bardziej korzystny dla operatorów, gdyż między innymi pozwala uwzględnić koszty operatora, obejmujące również jego nakłady na rozwój. Z możliwości wydania decyzji na mocy art. 43a Pt wystąpiło (...), (...) i (...). Decyzje takie zostały wydane przez Prezesa UKE i zastąpiły poprzednie decyzje, wydane na mocy art. 40 ustawy. Decyzje te dotyczyły ustalenia opłat w zakresie zakańczania połączeń głosowych w ruchomej sieci telefonicznej (...), (...) i (...) (załączniki nr 29, 30, 31 pozwu). Sąd pierwszej instancji wskazał, że między stronami spór o wysokość opłaty toczy się od dłuższego czasu, strona pozwana kierowała do powódki pisma reklamacyjne w związku z wystawianymi fakturami, a z uwagi na brak porozumienia powódka (...) zwróciła się do Prezesa UKE w trybie art. 113 § 2 k.p.a. o wyjaśnienie wątpliwości co do treści decyzji Prezesa UKE z dnia 15 grudnia 2009 r. w zakresie ustalenia wysokości opłat za zakańczanie połączeń w ruchomej sieci (...). Sąd pierwszej instancji podniósł, że w dniu 30 maja 2012 r. Prezes UKE wydał postanowienie odmawiające wyjaśnienia wątpliwości (...), wskazując, iż w decyzji brak jest niejasności, które należałoby usunąć. Według Prezesa UKE użyty w decyzji zwrot „na podstawie odpowiednich decyzji Prezesa UKE” i użycie w niej słowa „odpowiednich”, opierając się na znaczeniu ujętym w słowniku języka polskiego, należy rozumieć jako „stosowny”, „inny”, lecz nadający się do zastosowania (zał. 54 do pozwu – k.707). Wydając postanowienie Prezes UKE odwołał się również do wcześniej wydanej decyzji odmawiającej zmiany umowy łączącej strony.

Sąd Okręgowy zważył przy tym, iż kwestia wysokości opłat, które płaciła pozwana powódce, była już wcześniej przedmiotem prowadzonych negocjacji między stronami i ostatecznie pozwana zwróciła się do Prezesa UKE o wydanie decyzji zmieniającej umowę łączącą strony z dnia 25 października 2006 r. o połączeniu sieci poprzez zmianę w zakresie opłat należnych (...) za zakańczanie połączeń w sieci (...). Prezes UKE w decyzji z dnia 25 listopada 2011 r. odmówił jednak zmiany umowy łączącej strony, przychyliając się do stanowiska zaprezentowanego przez (...) (zał. 53 do pozwu – k.693).

Odnosząc się do postanowienia Prezesa UKE z dnia 05 maja 2012 r., Sąd Okręgowy zważył, iż pozwana zarzucając powódce, że ta powinna najpierw wyczerpać drogę postępowania administracyjnego, zgodnie z art. 113 § 3 k.p.a., dopiero zaś po wyczerpaniu tej drogi możliwe było ewentualne wystąpienie na drogę sądową. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zarzut ten należało jednak ocenić jako chybiony, gdyż skuteczne złożenie pozwu do Sądu nie było bowiem w tym względzie uzależnione od wyczerpania drogi postępowania administracyjnego, zaś wolą strony w tym wypadku był wybór drogi dalszego postępowania. Nie bez znaczenia w ocenie Sądu Okręgowego była w tym przypadku również treść uzasadnienia postanowienia Prezesa UKE, w którym wskazano przyczyny wydania odmowy wyjaśnienia, chociaż równocześnie dokonano przedstawienia poglądu, jak należy rozumieć użyte w decyzji słowo „odpowiednich”.

Sąd pierwszej instancji zważył także to, iż strona pozwana, argumentując swoje stanowisko w sprawie, powołała się na protokół kontroli przeprowadzonej przez Urząd Komunikacji Elektronicznej (protokół z dnia 15 listopada 2012 r. - k.895-897), wskazując na zawarte w nim stwierdzenia, iż „(...) odpadła podstawa do naliczania opłat o dotychczas wyznaczone w decyzji z dnia 15 grudnia 2009 r. przesłanki (...)”. Sąd Okręgowy zwrócił w tym zakresie uwagę na to, że w protokole cytowane jest jedynie stanowisko (...) (obecnie (...)) i w protokole brak jest uwag, które wskazują, iż

takie stanowisko także jest aprobowane przez UKE. Sąd Okręgowy zważył, iż protokół ten jest jedynie potwierdzeniem rozbieżności stanowisk stron w kwestii wysokości opłaty.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji na gruncie niniejszej sprawy nie mogło mieć przy tym znaczenia stanowisko Sądu orzekającego w sprawie XX GC 574/12, zawarte w uzasadnieniu wyroku, na które powoływała się strona pozwana, iż „Od 1 lipca 2011 r. odpadła podstawa dokonywania rozliczeń w oparciu o przesłanki określone w decyzji Prezesa UKE z dnia 15 grudnia 2009 r. (...) wobec jej uchylecia.”. Sąd Okręgowy stwierdził, że stanowisko to koresponduje w przeważającej części ze stanowiskiem prezentowanym w orzecznictwie, jak chociażby w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2015 r. w sprawie o sygn. akt V CSK 330/14, w którym wskazano, iż „nie można twierdzić, że gdy w jednym postępowaniu sądowym sąd oceni istnienie konkretnego stosunku prawnego, ponieważ zasądzi mające wynikać z niego świadczenie, to w innym postępowaniu sąd jest tą oceną związany. Wyrok wiąże co do jego rozstrzygnięcia, mianowicie przysługiwania tego konkretnego roszczenia, natomiast nie co do oceny prawnej relacji między stronami, z której to roszczenie miałyby wynikać.”. Sąd pierwszej instancji zważył, iż moc wiążąca wyroku wydanego w innej sprawie odnosi się jedynie do jego sentencji, nie zaś ustaleń faktycznych i poglądów prawnych wyrażonych w uzasadnieniu, a Sąd, dokonując samodzielnych ustaleń, nie może ignorować stanowiska zajętego w innej sprawie, w której stan faktyczny był konstruowany na podstawie tego samego zdarzenia, lecz biorąc je pod uwagę, obowiązany jest dokonać własnych, wszechstronnych ustaleń i samodzielnych ocen, które w rezultacie mogą doprowadzić do odmiennych konkluzji. Wskazując na powyższe Sąd pierwszej instancji powołał się na inne liczne orzecznictwo, w tym: wyrok SN z dnia 20 stycznia 2015 r. V CSK 210/14, wyrok SA w Białymstoku z dnia 13 lutego 2014 r. sygn. akt I ACa 734/13, wyrok SA w Warszawie z dnia 04 lutego 2014 r. sygn. akt VI ACa 790/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 20 grudnia 2013 r. sygn. akt I ACa 794/13, wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 października 2013 r. sygn. akt III AUa 313/13, wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 r. sygn. akt I CSK 711/12.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że na gruncie niniejszej sprawy był niewątpliwie związany sentencją prawomocnego wyroku zasądającego od (...) na rzecz (...) (obecnie (...)) kwoty 3.331.474,62 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Kwota ta – jak podniósł Sąd Okręgowy - wynika ze sposobu rozliczania stron. Sąd pierwszej instancji zważył, iż wnosząc pozew strona powodowa wskazała, że pierwotnie żądana w pozwie kwota była niższa z uwagi na dokonane przez powódkę potrącenia. Kwota, o którą zostało zmniejszone żądanie, wynosiła 3.324.010,72 zł i to właśnie o tę kwotę powódka rozszerzyła w niniejszej sprawie żądanie pozwu. Skoro przy tym powyższą kwotę powódka uiściła w dniu 3 lutego 2014 r., w związku z tym domaga się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia następnego.

Sąd Okręgowy zważył, iż strona powodowa w piśmie z dnia 05 maja 2014 r. (k.1038) dokonała zmiany powództwa w ten sposób, że kwotę pieniężną zasądzoną od powódki na rzecz pozwanej w postępowaniu o sygn. akt XX GC 574/12 potrąciła ze swoimi wierzytelnościami. Zabieg ten zdaniem Sądu pierwszej instancji był względnie skuteczny oraz dopuszczalny.

Wskazując na powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenie powódki zostało wykazane co do zasady. Niemniej jednak w ocenie Sądu pierwszej instancji nie zostało ono jednak wykazane co do wysokości.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Okręgowy argumentował, iż pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty, jak i w dalszym toku postępowania, konsekwentnie kwestionowała zasadność dochodzonego przez stronę powodową roszczenia, tak co do zasady, jak i co do wysokości. W oparciu o załączony materiał dowodowy, jak i podnoszone przez powódkę wnioski, nie było jednak w ocenie Sądu pierwszej instancji możliwe uwzględnienie niniejszego powództwa. Sąd Okręgowy wskazał, że wnioski dowodowe, w oparciu o które strona powodowa mogłaby wykazać podstawę dochodzonego pozwem roszczenia co do wysokości należało oddalić. Sąd pierwszej instancji wskazał przy tym, iż strona powodowa nie zaferowała innych dowodów, na podstawie których dochodzone pozwem roszczenie zostałoby wykazane co do wysokości.

Sąd Okręgowy wyjaśnił jednocześnie, iż zaproponowano wprawdzie dowód z opinii biegłego, wniosek o jego dopuszczenie został jednak oddalony przez Sąd z przyczyn wskazanych wyżej. Sąd pierwszej instancji dodał również, iż teza dla biegłego w sprawie, w której stronę reprezentuje profesjonalny pełnomocnik, powinna być sprecyzowana

w sposób możliwy do przeprowadzenia tego rodzaju dowodu, tymczasem doprecyzowana na rozprawie w dniu 1 czerwca 2015 r. teza nie zmierzała do wyliczenia, o jaką kwotę pozwany zaniżał płatności na rzecz (...) za wykonane usługi, a brak było z kolei między innymi możliwości ustalenia samodzielnie przez Sąd, na podstawie przedstawionego materiału dowodowego, czy wyliczona przez powódkę kwota odpowiada ilości faktycznych połączeń zakończonych w ruchomej sieci powódki, w połączeniu ze sposobem ich przeliczenia w oparciu o umowę, mając na uwadze zmiany, o których mowa wyżej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka w swych rozważaniach skupiła się głównie na przekonaniu o słuszności dokonywania wyliczeń na podstawie decyzji Prezesa UKE, wydawanych na nowej podstawie prawnej, natomiast pozostawiła nieudowodnione roszczenie co do wysokości, na co powoływała się strona pozwana.

Pozwana z kolei – jak argumentował Sąd pierwszej instancji - podważała skutecznie zasadność żądanej przez powódkę kwoty co do jej wysokości. Sąd Okręgowy podzielił przy tym stanowisko pozwanej co do tego, że z uwagi na brak możliwości dokonania oceny na podstawie zgromadzonego materiału w sprawie, która wykazałaby sposób dokonanych przez powódkę wyliczeń przy uwzględnieniu konkretnej stawki (...), brak było w tym przypadku możliwości ustalenia przez Sąd, że kwoty, na które powódka wystawiła faktury i za które żąda zapłaty, zostały prawidłowo wyliczone. Powołując się na powyższe Sąd pierwszej instancji wskazał, że możliwe by to było w sytuacji, gdyby okoliczność ta znajdowała potwierdzenie w zaoferowanym przez stronę materiale dowodowym, ewentualnie w oparciu o dowód z opinii biegłego. Tymczasem powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie powołała dowodów pozwalających ustalić tę okoliczność.

Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym, iż na kanwie niniejszej sprawy nie było możliwym dopuszczanie dowodu z urzędu lub też ingerowanie z urzędu przez Sąd w treść tezy dowodowej zgłoszonej przez stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika. Sąd pierwszej instancji wskazał bowiem, że w niniejszej sprawie stronami były duże przedsiębiorstwa na rynku telekomunikacyjnym, które prowadziły spór już przed wniesieniem sprawy do Sądu, w związku z powyższym jakakolwiek ingerencja Sądu, po którejkolwiek ze stron, prowadziłaby w jego ocenie do nieuzasadnionego jej uprzywilejowania i zachwiania równowagi stron w procesie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że jakkolwiek powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, jednakże nie zostało udowodnione co do wysokości, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę powodową jako przegrywającą sprawę. Na wysokość zasądzonych na rzecz pozwanej od powódki kosztów składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.217 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa, zaskarżając go w całości.

Przedmiotowemu wyrokowi skarżąca zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 316 § 1 k.p.c., polegające na oddaleniu przez Sąd Okręgowy powództwa, które Sąd uznał za uzasadnione co do zasady (tj. prawidłowości stosowanej stawki za zakańczanie połączeń w sieci powoda) i nieudowodnione co do wysokości (tj. ilości minut połączeń) w sytuacji, gdy do czasu zamknięcia rozprawy ilość minut połączeń stanowiła okoliczność bezsporną, znajdującą potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym;
2. art. 217 § 1 i 2 k.p.c., poprzez uznanie, że zgłoszone po zamknięciu rozprawy twierdzenie pozwanej, zgodnie z którym powódka nie udowodniła roszczenia co do wysokości, gdyż nie wykazywała ilości połączeń zakończonych w jej sieci, stanowi skuteczne zakwestionowanie roszczenia w tym zakresie i zaniechanie uznania takiej zmiany stanowiska za spóźnioną;
3. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez uznanie za nieudowodnioną wielkości ruchu przyjętej do wyliczenia wysokości opłat za usługę zakańczania połączeń w sieci (...)

sp. z o.o. świadczoną na rzecz (...) S.A. oraz prawidłowości wyliczonych opłat oraz uznanie, że pozwana okoliczności te kwestionowała, co pozostaje w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci faktur wystawionych przez powódkę oraz pism reklamacyjnych pozwanej, których prawdziwość, ani rzetelność nie była kwestionowana i które Sąd ocenił jako wiarygodne, przy braku jakichkolwiek innych dowodów, które mogłyby poddawać stwierdzone w nich okoliczności w wątpliwość;

4. art. 229 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., polegające na uznaniu, że ilość połączeń zakończonych w sieci powódki oraz prawidłowość wyliczeń należności były sporne i nie zostały udowodnione, w sytuacji gdy okoliczności te nie były kwestionowane przez stronę pozwaną przed zamknięciem rozprawy oraz pozostawały poza przyznaniem przez stronę pozwaną w sposób wyraźny przedmiotem sporu pomiędzy stronami, tj. wysokością stawki za zakańczanie połączeń stosowanej przez stronę powodową;

5. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że w sprawie konieczne było przeprowadzenie dodatkowych dowodów na okoliczności, które nie były sporne między stronami, tj. ilości połączeń zakończonych w sieci powoda oraz prawidłowości wyliczeń opłat z tego tytułu.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 14.263.382,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 10.864.786,92 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia płatności,
- od kwoty 3.398.596,06 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Jednocześnie skarżąca wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zarzuty apelacji okazały się w większości zasadne.

Trafnie skarżąca podniosła w apelacji, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego, które miały wpływ na wynik sprawy.

Art. 316 k.p.c. zd. 1 stanowi, że po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Tymczasem w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy wziął przy wyrokowaniu pod uwagę fakt zakwestionowania przez pozwaną wysokości roszczenia z powodu braku wykazania ilości i rodzaju połączeń, które to zastrzeżenia pojawiły się dopiero w załączniku do protokołu rozprawy złożonym po zamknięciu rozprawy (k. 1238 i nast.). Wcześniej tj. zarówno przed procesem jak i w toku procesu tego rodzaju twierdzenia ze strony pozwanej nie padały. Trzeba podkreślić, że wprawdzie załącznik do protokołu rozprawy może być złożony po zamknięciu rozprawy, jednakże Sąd orzekający może brać pod uwagę tylko taką jego treść, która jest zgodna z tym co strona wywodziła na rozprawie. Na rozprawie przed zamknięciem rozprawy pełnomocnik pozwanej nie kwestionował ilości połączeń, ilości minut i rodzaju połączeń. Dlatego tego rodzaju twierdzenia pozwanej zawarte dopiero w załączniku do protokołu rozprawy Sąd Okręgowy powinien pominąć w swych rozważaniach, czego nie uczynił.

Trafny był także zarzut naruszenia art. 229 k.p.c. zw. zw. z art. 230 k.p.c. Przepis art. 230 k.p.c. stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Natomiast przepis art. 229 k.p.c. stanowi, że nie wymagają również dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżącego, co do tego, że w przedmiotowej sprawie, biorąc pod uwagę wynik całej rozprawy, należało uznać, że strona pozwana w toku procesu nie wypowiedziała się co do twierdzeń strony o fakcie świadczenia usług, ich ilości i rodzaju, a tym samym uprawnione było przyjęcie, że te fakty mogły być uznane za przyznane, a tym samym jako nie wymagające dowodu.

Odnosząc się do poglądu pozwanej, że w pozwie i w dalszych pismach nie było twierdzeń powódki co do ilości połączeń i w konsekwencji nie można zastosować zasady z art. 230 k.p.c. należy stwierdzić, że nie można go podzielić. Rozumując w sposób, jaki wskazuje strona pozwana, należałoby oczekiwać, że strona powodowa powinna przepisać do pozwu całą treść faktur i innych dokumentów, stanowiących załączniki do pozwu i tylko wtedy można by przyjąć, że pozew zawiera twierdzenia w tym zakresie. Jest to argumentacja chybiona. Powódka twierdziła przed procesem (w postępowaniu reklamacyjnym) jak i w pozwie, że wykonała usługi objęte wynagrodzeniem wynikającym z faktur i umowy stron i w związku z tym pozwana powinna była zaprzeczyć wykonaniu tych usług w całości lub w części jeśli uważała, że nie zostały one wykonane w całości lub w części, w szczególności, że do pozwu zostały dołączone faktury, a do większości z nich załączniki do faktury, których prawdziwość ani rzetelność zawartych w nich danych nie była również kwestionowana przez stronę pozwaną, z których w jednoznaczny sposób wynikał m.in. rodzaj połączeń, całkowity rzeczywisty czas połączeń w minutach z rozbiciem nie tylko na dane zarejestrowane przez (...), ale także dane zarejestrowane przez (...) i wynikające z nich dane do rozliczeń, jednostka rozliczeniowa (PLN/min) i wartość w PLN (załącznik do faktur np. k. 442, 447). Z materiału dowodowego wynika także, że nigdy przed procesem nie powstały rozbieżności w danych obu stron co do wielkości ruchu przekraczające dopuszczalny umownie procent. Pozwana także nie podnosiła, że analiza zestawień złożonych przez powódkę w postaci wydruków komputerowych daje podstawy do podważenia arytmetycznej prawidłowości zawartych w nich wyliczeń. Dopiero zatem, gdyby pozwana zakwestionowała konkretne dane wynikające z tych dokumentów, wtedy powódka miałaby możliwość odniesienia się do tych twierdzeń pozwanej i wtedy na powódce spoczywałby obowiązek wykazania świadczenia usług w ilości i rodzaju wynikającym z tych dokumentów. Sąd Okręgowy w konwencji przyjęcia odmiennej koncepcji w zasadzie uchylił się od oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego tj. faktur i załączników do faktur, których to ostatnich istnienia w ogóle nie wskazał w ramach poczynionych ustaleń faktycznych oraz innej dokumentacji uznając błędnie, że powód nie zaoferował w ogóle dowodów na okoliczność wysokości dochodzonego roszczenia (oczywiście poza dowodami oddalonymi przez Sąd Okręgowy).

Nie można w takiej sytuacji wykluczyć, że w ogóle części dowodów Sąd Okręgowy nie zauważył lub je pominął z nieuwagi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powodów.

Trzeba podkreślić w tym miejscu, że utrwalony jest w orzecznictwie pogląd, że jeśli pozwany kwestionuje zasadność roszczenia to nie wystarczy aby ogólnie stwierdził, że jest ono nieudowodnione, tylko pozwany winien jest wskazać, w szczególności, gdy dotyczy to sprzedaży towaru czy usługi, co konkretnie jest lub było niewykonane, które faktury są źle lub bezpodstawnie wystawione i dlaczego, jakie pozycje w nich zawarte są niewłaściwe. Tego rodzaju twierdzenia ze strony pozwanej nie było do dnia zamknięcia rozprawy. Zakres koniecznego postępowania dowodowego wyznaczają z jednej strony podstawa faktyczna i prawna dochodzonych roszczeń, z drugiej zaś twierdzenia stron co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności. Tylko bowiem takie okoliczności, w myśl art. 227 k.p.c., są przedmiotem dowodu. Inne zaś, a więc przede wszystkim nieistotne ale także przyznane - tak traktowane także w sytuacji, gdy strona przeciwna ich istnieniu nie zaprzecza - dowodzeniu nie podlegają (por. np. wyrok s. apel. w Gdańsku z 25.10.2016 r., sygn. akt V ACa 346/16, Lex nr 2193072).

W związku z powyższym trafny był także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., polegający na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez uznanie za zupełnie nieudowodnioną wielkość ruchu przyjętą do wyliczenia wysokości opłat za usługę zakańczania połączeń w sieci (...) sp. z o.o. świadczoną na rzecz (...) S.A. oraz prawidłowość wyliczonych opłat oraz uznanie, że pozwany okoliczności te kwestionował, co pozostaje w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci faktur wraz z załącznikami wystawionych przez powoda oraz pism reklamacyjnych pozwanego, których prawdziwość, ani rzetelność nie była kwestionowana i które

Sąd ocenił jako wiarygodne, przy braku jakichkolwiek innych dowodów, które mogłyby poddawać stwierdzone w nich okoliczności w wątpliwość.

Niezależnie od powyższego, należy wskazać, że nawet gdyby przyjąć, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwoliłby na dokonanie pełnych ustaleń co do wysokości dochodzonego roszczenia i koniecznym byłaby opinia z dowodu biegłego, to strona powodowa taki dowód zaferowała i w ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy nie był on spóźniony w świetle treści art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 i 3 k.p.c., gdyż przed wniesieniem pozwu pozwany nie kwestionował ilości i rodzaju usług, których dotyczyły faktury dołączone do pozwu. Należy zauważyć, że obowiązkiem powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazanie (złożenie) dowodów, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.p.c.). W ramach tego obowiązku nie można jednak strony powodowej zobowiązywać do przewidywania wszystkich możliwych wariantów przebiegu sprawy, w tym do zgłaszania wniosków dowodowych na wszystkie okoliczności, jakie hipotetycznie mogą zostać zakwestionowane przez pozwanego, ani do zgłaszania wniosków dowodowych w sytuacji, gdy pozwany ogólnie tylko zaprzeczy wszystkim okolicznościom, z jakich strona powodowa wywodzi swoje roszczenia. Stąd w pozwie powód przy pozwie nie musiał powoływać dowodu z opinii biegłego. Jeśli zaś chodzi o zgłaszany tego rodzaju dowód w terminie późniejszym niż w odpowiedzi na sprzeciw, to należało rozważyć możliwość potraktować tego wniosku jako modyfikujący pierwotny wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Nie można także nie uwzględnić utrwalonego w orzecznictwie poglądu, co do tego, że jeśli powództwo co do zasady jest słuszne, a jego uwzględnieniu stoi na przeszkodzie tylko brak jednoznacznych dowodów na poparcie roszczenia co do wysokości to możliwe jest dopuszczenie np. dowodu z opinii biegłego sądowego przez sąd z urzędu nawet wówczas, gdy strona, na której spoczywa ciężar dowodu tych okoliczności reprezentowana jest przez zawodowego pełnomocnika. Tym bardziej zatem, w sytuacji jak w niniejszej sprawie, gdy taka strona wnioskowała o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, Sąd uznając taki dowód za istotny w sprawie, mógł z urzędu doprecyzować tę dowodową dla biegłego bez naruszenia art. 232 zd. drugie k.p.c.

Samo błędne wg. Sądu Apelacyjnego uznanie przez Sąd I instancji, że strona powodowa nie sprostала obowiązkowi dowodowym wynikającym z art. 6 k.c. w zakresie wykazania wysokości dochodzonego roszczenia nie może być kwalifikowane jako nierozpoznanie istoty sprawy (por. np. postanowienie SN z 7.03.2013 r., sygn. akt II CZ 193/12). Jednakże w przedmiotowej sprawie występują także inne okoliczności, które łącznie powodują, że uzasadnione jest stanowisko co do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Okręgowy.

Przede wszystkim uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone wbrew dyspozycji wynikającej z art. 328 § 2 k.p.c. tj. z naruszeniem przez Sąd Okręgowy obowiązku rzetelnego uzasadnienia. Zgodnie z tym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Z punktu widzenia roli sądu, jako organu wymiaru sprawiedliwości, istotne jest to, aby uzasadnienie wzbudziło u stron przeświadczenie o słuszności rozstrzygnięcia, gdyż prowadzi to nierzadko do podporządkowania się wyrokowi i zapobiega zbędnemu jego zaskarżeniu. Podstawowa jednak funkcja pisemnego uzasadnienia wiąże się z dopuszczalnością zaskarżenia wyroku, gdyż ma ono umożliwić stronom sformułowanie wniosków i zarzutów apelacyjnych, a sądowi drugiej instancji – kontrolę zasadności i legalności zaskarżonego wyroku. Ponadto uzasadnienie może służyć - w razie wątpliwości- do ustalenia granic powagi rzeczy osądzonej (zwłaszcza w zakresie oddalenia powództwa) oraz innych skutków wyroku.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy należy na wstępie wskazać, że w uzasadnieniu Sąd Okręgowy wywodząc, że roszczenie strony powodowej jest co do zasady słuszne, nie wskazał jakiego rodzaju roszczenie ma na myśli, nie podał podstawy prawnej, w oparciu o którą to powództwo, gdyby zostało udowodnione co do wysokości, mogłoby zostać uwzględnione, w szczególności, że pozwana wywodziła, że jedyną podstawą prawną uwzględnienia powództwa mogłyby być przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.), a co było kwestionowane przez stronę powodową, choć z ostrożności procesowej składała wniosek dowodowy na wypadek przyjęcia przez Sąd tej koncepcji za słuszną. Sąd I instancji tylko pozornie zbadał zatem materialną podstawę żądań pozwu co do należności głównej. Uzasadnienie

zaskarżonego wyroku nie zawiera bowiem, wbrew wymogowi z art. 328 § 2 k.c., wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Nie wiemy czy Sąd Okręgowy stwierdzając na str. 12 uzasadnienia, w swych rozważaniach prawnych, że „W ocenie Sądu roszczenie powoda o ile zostało wykazane co do zasady, to nie zostało wykazane co do wysokości”, miał na myśli roszczenie znajdujące swe oparcie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu czy w innych przepisach.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy nie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób jednoznaczny, powództwo o jaką kwotę oddalił, co ma istotne znaczenia dla oceny kwestii sprawy w toku i powagi rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Punkt pierwszy sentencji zaskarżonego wyroku brzmi: „I. powództwo oddala”. Natomiast w części wstępnej uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy opisując żądanie zgłoszone w pozwie, będące przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie, wskazuje jedynie na kwotę 9.411.313,72 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu oraz na kwotę 3.324.010,72 zł wraz z odsetkami ustawowymi wynikającą z rozszerzenia powództwa (k. 1038). Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika natomiast czy Sąd I instancji w ogóle objął swym rozstrzygnięciem również kwotę wynikającą z kolejnej zmiany powództwa.

W sprawie strona powodowa dwukrotnie rozszerzała żądanie pozwu. Pierwszy raz pismem procesowym z dnia 28 kwietnia 2014 roku (k. 1038), które zostało wniesione do Sądu Okręgowego w dniu 5 maja 2014 r. (vide data wynikająca z prezentaty sądu - wpływ bezpośredni) powód rozszerzył żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz oprócz kwoty 9.411.313,72 zł dodatkowo kwoty 3.324.010,72 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lutego 2014 roku do dnia zapłaty. Pismo to zostało złożone m.in. z załącznikiem nr (...) w postaci dowodu wysłania tego pisma listem poleconym do pełnomocnika strony pozwanej (k. 1164) tj. I. R. z datą nadania 30.04.2014 r.).

Drugi raz pismem z dnia 9 kwietnia 2015 r. (k. 1187), które wpłynęło do Sądu wpływem bezpośrednim w dniu 13 kwietnia 2015 r., strona powodowa ponownie rozszerzyła powództwo o kolejną kwotę 1.528.058,54 zł, stanowiącą sumę skapitalizowanych odsetek od dochodzonych należności za okres przed dniem wytoczenia powództwa tj. wniosła o zasądzenie kwoty 14.263.382,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.864786,92 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia płatności oraz od kwoty 3.398.596,06 zł od dnia rozszerzenia powództwa do dnia płatności, wskazując błędnie, że pierwsze rozszerzenie powództwa miało miejsce w dniu 8 kwietnia 2014 r. (tymczasem miało to miejsce w dniu 28 kwietnia 2014 r. k.1038). Pismo to zawiera w swej treści dowód doręczenia odpisu tego pisma stronie pozwanej w postaci prezentaty (...) SA z datą 13 kwietnia 2015 r.).

Tymczasem z uzasadnienia wyroku wynika, jakby Sąd Okręgowy pominął w swych ustaleniach i rozważaniach w ogóle ostatnie rozszerzenie żądania pozwu. Poza tym zawarł w rozważaniach prawnych na str. 12 uzasadnienia zupełnie niezrozumiałe w kontekście pierwszego rozszerzenia powództwa sformułowanie o treści: ” Wskazać w tym miejscu należy, że strona powodowa w piśmie z dnia 05 maja 2014 r. (k.1038) dokonała zmiany powództwa w ten sposób, że kwotę pieniężną zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego w postępowaniu XX GC 574/12 potrąciła ze swoimi wierzytelnościami. Zabieg ten uznać należy za wględnie skuteczny oraz dopuszczalny”.

Trzeba także wskazać, że wbrew twierdzeniom pozwanej nie ma podstaw do przyjęcia w świetle treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, że Sąd I instancji celowo pominął roszczenie wynikające z ostatniej zmiany powództwa uznając, że w tym zakresie nie doszło do zawisłości sporu. Tak można by przyjąć, gdyby Sąd Okręgowy wyraźnie stwierdził to w uzasadnieniu, ale tego nie uczynił. Natomiast brak odniesienia się w uzasadnieniu wyroku do roszczenia o kolejną kwotę 1.528.058,54 zł, przy braku dekretacji przez sędziego referenta pisma z dnia 9 kwietnia 2015 r. (k. 1187), które wpłynęło do Sądu wpływem bezpośrednim w dniu 13 kwietnia 2015 r., rodzi obawy co do tego, że pismo to, przy obszerności akt (łącznie VII tomów na dzień zamknięcia rozprawy) mogło omyłkowo zostać niezauważone lub sędzia referent o nim zapomniał sporządzając uzasadnienie. Tym samym nie sposób w oparciu o treść sentencji i uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób niebudzący wątpliwości ustalić, w jakim zakresie sprawa jest w toku lub rozstrzygnięcie merytoryczne Sądu Okręgowo korzystałoby z tzw. powagi rzeczy osądzonej (res iudicata) w przypadku jego uprawomocnienia się, co wykluczyłoby ponowne postępowanie w tej samej sprawie między tymi samymi podmiotami.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy nie ocenił w ogóle całości materiału dowodowego po kątem wykazania wysokości roszczenia. Pominął przede wszystkim zupełnie załączniki do faktur, nie odnosząc się do nich w ogóle oraz fakt niekwestionowania istotnych okoliczności faktycznych przez stronę pozwaną.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że raporty porównawcze z ruchu międzysieciowego w formie wydruków komputerowych, niepodpisanych także mogą być dowodami w sprawie. Jakkolwiek przyjmuje się, że pismo niepodpisane nie może stanowić dokumentu w myśl art. 244 i 245 k.p.c., jednak nie oznacza to, że nie może ono stanowić dowodu w sprawie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2008r. I CSK 138/08, w kodeksie postępowania cywilnego nie zawarto zamkniętego katalogu środków dowodowych i dopuszczalne jest skorzystanie z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa, a art. 309 k.p.c. może mieć zastosowanie także do niepodpisanych wydruków komputerowych (podobnie Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 23 października 2014r. I ACa 690/14, Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 28 września 2015r. III AUa 611/15, Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 4 września 2014r. I ACa 548/14, Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 8 lutego 2013r. I ACa 1399/12). W niniejszej sprawie nie było wątpliwości co do tego, od jakiego podmiotu pochodzą przedmiotowe wydruki i na jakiej podstawie zostały one sporządzone. Nie było zatem powodu do odmowy przyznania im co do zasady mocy dowodowej i pominięcia ich przy ustalaniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie, co w rezultacie skutkowało zaniechaniem poczynienia przez Sąd Okręgowy ustaleń na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Bezpodstawnie także Sąd Okręgowy uznał, że wniosek o powołanie dowodu z opinii biegłego był spóźniony. Ponadto zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji nie wniknął w całokształt okoliczności sprawy, pozostając w mylnym przekonaniu, że strona powodowa nie zaoferowała żadnych dowodów na poparcie roszczenia uznanego za słuszne co do zasady przez Sąd I instancji, które zostało, jak wynika z uzasadnienia oddalone tylko dlatego, że zdaniem Sądu Okręgowego było ono nieudowodnione co do wysokości. W ten sposób powództwo zostało oddalone przedwcześnie w całości.

Poza tym Sąd Okręgowy nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia tj. nie wskazał, w oparciu o jaką podstawę prawną co do zasady służyło ono stronie powodowej.

Z tych względów zdaniem Sądu Apelacyjnego uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostało sporządzone z uchybieniami, które są tego rodzaju, iż niemożliwa była prawidłowa kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu II instancji w świetle powyższego merytoryczne rozpoznanie sprawy przez Sąd odwoławczy, godziłoby w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, zagwarantowaną w art. 176 Konstytucji RP. Praktyka sprowadzająca się w istocie do zastępowania własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji koliduje z rolą procesową sądu drugiej instancji, którego orzeczenia - ze względu na wprowadzane coraz dalsze ograniczenia w dostępie do kolejnej instancji - w ogóle nie podlegają wtedy sprawdzeniu. W drastycznej sytuacji może okazać się, że sąd drugiej instancji zadziała jako jedna i ostateczna instancja (por. wyrok SN z 2011-01-26, II PK 168/10, LEX nr 786375).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny przyjmując, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy oraz że rozpoznanie sprawy wymaga oceny całego materiału dowodowego uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego (por. postan. SN z 2 lutego 2017 r., I CZ 12/17).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ponownie przeanalizuje zasadność powołanych przez strony dowodów i wniosków dowodowych. Zaś po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i wydaniu orzeczenia w sprawie, sporządzi uzasadnienie odpowiadające wymogom z art. 328 § 2 k.p.c. Będzie obowiązany m. in. do zajęcia jednoznacznego stanowiska w zakresie podnoszonej przez pozwaną kwestii zawisłości sprawy w zakresie roszczeń powódki wykraczających poza pierwotne żądanie pozwu, biorąc pod uwagę poglądy orzecznictwa i doktryny w tym zakresie, z których wynika nie tylko to, że odpis pisma procesowego zawierający rozszerzenie powództwa, jak zasadnie podnosiła strona pozwana, nie podlega doręczeniu na podstawie art. 132 § 1 k.p.c. (por. uchwała SN z 21.01.2016 r., III CZP 95/15), ale także m.in. to, że w razie nie doręczenia pozwu pozwanemu, zawiśnięcie sporu następuje z chwilą

wdania się pozwanego w spór, a nieważność postępowania może wynikać z niedoręczenia pozwu stronie pozwanej, jeżeli pozwany został pozbawiony przez to możliwości obrony swych praw (por. wyrok SN z 14.05.1966 r., III PRN 23/66, Małgorzata Manowska, Komentarz do art. 193 k.p.c., stan prawny 2015.09.0, Lex teza 14 i 15).

Ponadto Sąd Okręgowy weźmie pod uwagę, co następuje.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należało zgodzić się z pozwaną spółką, iż do wykładni umowy stron tj. jej art. 5 ust. 2 nie można było stosować art. 65 § 2 k.c., tj. brać pod uwagę tego, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, zamiast oparcia się na jej dosłownym brzmieniu, skoro treść umowy wynika z decyzji administracyjnej. Niemniej nie oznacza to, że w ogóle nie byłaby możliwa wykładnia ww. spornego postanowienia umownego. Można jej dokonać tak jak dokonuje się wykładni, interpretacji przepisów prawa tj. za pomocą wykładni językowej, systemowej czy funkcjonalnej. Przy czym trzeba podkreślić, że w praktyce prawniczej wykładnia przepisów prawa dotyczy ustalania znaczenia tylko tych przepisów prawnych, które budzą wątpliwości przy podejmowaniu aktów stosowania danego prawa (por. łac. *Clara non sunt interpretanda* - nie dokonuje się wykładni tego, co jasne).

Prezes UKE odmówił uwzględnienia wniosku o wyjaśnienie wątpliwości co do treści decyzji Prezesa UKE z dnia 15 grudnia 2009 r. i wskazał w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 maja 2012 r., że w spornej decyzji w zakresie jej art. 5 ust. 2 brak jest niejasności, którą należałoby usunąć w trybie art. 113 § 2 k.p.a. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie jest zatem motywami zawartymi w uzasadnieniu tego orzeczenia związany, niemniej nie pozostają one bez znaczenia dla interpretacji art. 5 ust. 2 części finansowej umowy. Odmowa wyjaśnienia wiąże się bowiem ze stwierdzeniem przez organ, że rozbieżności czy niejasności w treści decyzji administracyjnej nie występują (por. A. Wróbel Komentarz aktualizowany do art. 113 kodeksu postępowania administracyjnego, LEX 2016 stan prawny 2016.12.05).

Sąd Apelacyjny wskazuje także, że podziela stanowisko strony powodowej i Sądu Okręgowego, który wydał zaskarżony wyrok co do tego, że w kontekście wyżej powołanego stanowiska Prezesa UKE i treści art. 113 § 2 k.p.a., wykładnia językowa, polegająca na ustaleniu znaczenia spornego postanowienia umowy ze względu na właściwość języka, w którym interpretowany jest art. 5 ust. 2 umowy pozwala przyjąć, że stawki za świadczone usługi w spornym okresie mogły być stosowane przy uwzględnieniu stawek ustalonych dla (...), (...) i (...) na podstawie innych decyzji niż wydane na podstawie art. 40 ust. 2 Pt, tj. wydanych na podstawie art. 43 Pt.

Słuszne było również stanowisko Sądu Okręgowego co do znaczenia dla przedmiotowej sprawy zapisów z protokołu kontroli przeprowadzonej przez Urząd Komunikacji Elektronicznej z dnia 15 listopada 2012 r. oraz stanowisko Sądu Okręgowego, że Sąd ten nie był związany poglądem Sądu orzekającego w sprawie XX GC 574/12 zawartym w uzasadnieniu, na które powoływała się strona pozwana, iż „od lipca 2011 r. odpadła podstawa dokonywania rozliczeń w oparciu o przesłanki określone w decyzji Prezesa UKE z 15 grudnia 2009 r. (...) wobec jej uchylecia.”. Przepis art. 365 k.p.c. nie reguluje wprost granic przedmiotowych mocy wiążącej, tj. zakresu ustaleń, które wiążą inne sądy w późniejszych postępowaniach. W orzecznictwie nawiązuje się w tym zakresie do dorobku judykatury i nauki na tle art. 366 k.p.c., zgodnie z którym powagą rzeczy osądzonej objęte jest to, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia. Założenie to jest trafne, za czym przemawia przede wszystkim ścisły związek między negatywną przesłanką procesową w postaci powagi rzeczy osądzonej, a pozytywnym oddziaływaniem prawomocnego orzeczenia w postaci jego mocy wiążącej. Obie te instytucje procesowe są wobec siebie komplementarne i służą temu samemu celowi - zabezpieczeniu stabilności prawomocnego orzeczenia sądowego, zarówno w razie ponownego wytoczenia powództwa w tej samej sprawie, jak i w przypadku wytoczenia powództwa w innej sprawie, której rozstrzygnięcie zależy od oceny kwestii przesądzonej uprzednio prawomocnym orzeczeniem. Spostrzeżenie to znajduje odzwierciedlenie w ujmowaniu powagi rzeczy osądzonej i mocy wiążącej jako dwóch aspektów prawomocności materialnej orzeczenia (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 r., III CZP 95/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 25, z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, OSNC 2016, nr 4, poz. 40 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13, OSNC 2015, nr 2, poz. 23).

Mając na względzie art. 321 § 1 k.p.c. należało przyjąć, że przedmiot rozstrzygnięcia, o którym stanowi art. 366 k.p.c., jest określony żądaniem pozwu i okolicznościami faktycznymi przytoczonymi w celu jego uzasadnienia (art.

187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). Chodzi, inaczej mówiąc, o rozstrzygnięcie o żądaniu w takim kształcie, w jakim było ono dochodzone w chwili miarodajnej dla orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.). Konsekwentnie, nie są objęte mocą wiążącą, kwestie wstępne, które sąd rozstrzyga dążąc do wydania rozstrzygnięcia o żądaniu, dotyczy to tym bardziej ustaleń faktycznych służących podjęciu tego rozstrzygnięcia. Pogląd ten znajduje osadzenie w fundamentalnej dla procesu cywilnego zasadzie dyspozycyjności i koresponduje z wyjątkowym charakterem odstępstw od swobody jurysdykcyjnej sądu. Pozwala on także uniknąć ewentualnej petryfikacji błędnych ustaleń faktycznych i wpisuje się w ugruntowany w orzecznictwie, trafny pogląd, że prawomocnością materialną wyroku jest objęta treść sentencji, jako odzwierciedlająca rozstrzygnięcie o żądaniu, nie uzyskują natomiast powagi rzeczy osądzonej, a tym samym także mocy wiążącej, zawarte w uzasadnieniu poglądy interpretacyjne i ustalenia faktyczne, choć te ostatnie mogą i nierzadko muszą służyć wyjaśnieniu tego, o czym rozstrzygnięto w sentencji (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1073/00, niepubl., z dnia 13 października 2005 r., I CK 217/05, niepubl., z dnia 11 października 2013 r., I CSK 86/13, niepubl., a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2012 r., I CSK 494/11, niepubl.). W aprobującym to stanowisko, podsumowującym wyroku z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, niepubl., zwrócono wprawdzie uwagę na pewne wahania w judykaturze w tym zakresie, podzielić jednak należało wyrażone tam zapatrywanie, że orzeczenia zmierzające do szerszego postrzegania mocy wiążącej orzeczeń dotyczą zazwyczaj szczególnych obszarów i pozostają na uboczu głównego nurtu orzecznictwa, według którego przedmiotem prawomocności materialnej jest jedynie ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie faktyczne i prawne przesłanki, które do niego doprowadziły (por. także niedawne wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 164/16, niepubl., z dnia 8 grudnia 2016 r., III CNP 29/15, niepubl. I z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 464/16 niepubl.).

Odnosząc ten pogląd do niniejszej sprawy, nie powinno zatem budzić wątpliwości, że dokonane przez Sąd orzekający w sprawie XX GC 574/12 ustalenie, że „Od 1 lipca 2011 r. opadała podstawa dokonywania rozliczeń w oparciu o przesłanki określone w decyzji Prezesa UKE z dnia 15 grudnia 2009 r. (...) wobec jej uchylecia” jako jeden z motywów, zawarty w uzasadnieniu wyroku i stanowiący przesłankę rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu, nie było objęte mocą wiążącą tego wyroku. W konsekwencji Sąd Okręgowy orzekający w niniejszej sprawie, nie akceptując słusznie tego poglądu nie dopuścił się naruszenia art. 365 k.p.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono stosownie do treści art. 108 § 2 k.p.c